

Postanowienie z dnia 18 stycznia 2008 r.

II UZ 43/07

Sprawa o wzrost wysokości emerytury wskutek uwzględnienia okresu pozostawania bez pracy po przywróceniu do niej jest sprawą o prawo majątkowe, w której dopuszczalność skargi kasacyjnej zależy od wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 398² § 1 k.p.c).

Przewodniczący SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, Sędziowie SN:
Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca), Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 stycznia 2008 r. sprawy z wniosku Krystyny D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o wysokość emerytury, na skutek zażalenia wnioskodawczynie na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2007 r. [...]

o d d a l i ł zażalenie.

U z a s a d n i e

W sprawie o wysokość emerytury Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2007 r. odrzucił skargę kasacyjną Krystyny D. ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą niż 10.000 zł.

W zażaleniu zarzucono brak właściwej identyfikacji przedmiotu sporu, który obejmował „rozstrzygnięcie o kwalifikacji prawnej w zakresie uprawnień emerytalnych, okresu przypadającego pomiędzy rozwiązaniem umowy o pracę a jej podjęciem w następstwie przywrócenia do pracy”. „Celem skargi kasacyjnej jest prawne rozstrzygnięcie kolizji pomiędzy instytucjami prawa pracy a nie odpowiadającymi im regulacjami i praktyką ubezpieczeń społecznych. Kwestia wysokości świadczeń emerytalnych jest w tym momencie sprawą zupełnie oboczną”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne. Sprawa nie dotyczy prawa do emerytury, gdyż to ubezpieczona nabyła już wcześniej. Dotyczy prawa majątkowego i tu skarżąca nie może dowolnie kształtować przedmiotu sporu (zaskarżenia), gdyż w sprawie z ubezpieczenia społecznego przedmiot ten określa decyzja organu rentowego. Chodzi więc o stwierdzenie, że decyzja organu rentowego z dnia 22 lutego 2006 r., która zapoczątkowała postępowanie sądowe dotyczy wysokości emerytury, a w tym przypadku odmowy zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego (emerytalnego) okresu pomiędzy rozwiązaniem umowy o pracę i przywróceniem do pracy (czyli od 1 czerwca 2000 r. do 25 października 2005 r.). Skarżąca chce zaliczenia całego tego okresu do emerytury (wniosek skargi kasacyjnej), czyli zwiększenia wysokości świadczenia. Nie może więc twierdzić, że kwestia wysokości emerytury jest sprawą zupełnie uboczną. Przeciwnie stanowi sprawę podstawową, natomiast uboczną jest właśnie problem eksponowany w zażaleniu, który - czego również nie można nie zauważyć - spotkał się już z określoną oceną drugiej instancji. Spór dotyczył zatem wysokości emerytury, a tę oblicza się według ściśle określonego algorytmu ustawowego (art. 53 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS). Od ubezpieczonego zależy podstawa wymiaru oraz okresy składkowe i nieskładkowe. Tylko do tych elementów mogło odnosić się żądanie zaliczenia okresu pozostawania bez pracy. Ubezpieczona nie wystąpiła o przeliczenie podstawy wymiaru, zatem pozostawało zaliczenie do okresów, od których zależał wzrost emerytury. Sprawy o prawo do emerytury i jej wysokość są sprawami o prawo majątkowe. W sytuacji ubezpieczonej sprawa mogła dotyczyć tylko wysokości świadczenia.

Sąd Apelacyjny zatem - zważając na przepis art. 398² § 1 k.p.c. - prawidłowo wezwał ubezpieczoną do podania wartości przedmiotu zaskarżenia jako różnicy pomiędzy aktualną emeryturą a żądaną. Pełnomocnik ubezpieczonej, uwzględniając przepis art. 22 k.p.c., wartość tę określił na 1.200 zł (100 zł x 12). Przy takiej wartości przedmiotu zaskarżenia skarga kasacyjna zasadnie została odrzucona.

Zażalenie nie wykazuje należytej jurydycznej precyzji, gdyż nie wyjaśnia podstawy prawnej, w oparciu o którą skarga kasacyjna miałaby zostać przyjęta, skoro wartość zaskarżenia w sprawie o wysokość emerytury jest niższa niż 10.000 zł. Nie ma bowiem sprawy o przedmiocie przedstawionym w zażaleniu. To jest tylko kwestia wykładni prawa a nie samodzielny przedmiot sporu w sprawie z ubezpieczenia społecznego, wyznaczonego - jak wyżej zauważono - decyzją organu rentowego. W sprawie o prawo majątkowe zawsze chodzi o określone świadczenie o takim właśnie

charakterze. Natomiast rozstrzygnięcie o „kwalifikacji prawnej w zakresie uprawnień emerytalnych”, czy „kolizji pomiędzy instytucjami prawa pracy a regulacjami i praktyką ubezpieczeń społecznych”, nie stanowi samo w sobie przedmiotu sprawy sądowej.

Jeżeli więc zachodzi konieczność odniesienia się do zarysowanych w zażaleniu wątpliwości, które w pewnym stopniu są pochodną argumentacji w sprawie, to przede wszystkim zauważyć należy, że orzeczenie o przywróceniu do pracy może powodować restytucję stosunku pracy (po zgłoszeniu się pracownika do pracy), jednak nigdy za okres pomiędzy rozwiązaniem stosunku pracy i przywróceniem do pracy. W tym okresie pracownik nie świadczy pracy i stosunek pracy nie istnieje. Jego restytucja po przywróceniu do pracy następuje dopiero od podjęcia pracy. Zatem okres pomiędzy zwolnieniem a przywróceniem do pracy nie jest okresem zatrudnienia i stąd nie jest okresem, który objęty byłby ubezpieczeniem.

Zasądzone wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w związku z przywróceniem do pracy nie jest wynagrodzeniem za pracę, gdyż tej zwolniony pracownik przed przywróceniem do pracy nie wykonuje. Wynagrodzenie przyznawane na podstawie art. 45 § 1 k.p. ma zatem charakter odszkodowawczy za utracone wynagrodzenie, nawet wtedy, gdy u pracowników szczególnie chronionych przysługuje za okres, za który jest przyznawane bez wskazania ustawowego limitu (tak choćby w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2005 r., II PK 389/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 174, wskazanym w skardze kasacyjnej). Ubezpieczona nie była pracownikiem szczególnie chronionym i w jej przypadku zasądzone wynagrodzenie tylko za jeden miesiąc.

W prawie pracy nie ma bezwzględnej nieważności wypowiedzenia umowy o pracę; nawet gdy do rozwiązania umowy o pracę dochodzi z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu umów o pracę, to nie powoduje to bezskuteczności rozwiązania tej umowy. Zwolniony pracownik winien podejmować inne zatrudnienie niezależnie od dochodzenia żądania przywrócenia do pracy u poprzedniego pracodawcy. Rozwiązania prawa pracy o zaliczeniu do okresu zatrudnienia okresu pozostawania bez pracy, za który przyznano wynagrodzenie po przywróceniu, dotyczą świadczeń ze stosunku pracy i nie przenoszą się na ubezpieczenie społeczne (art. 51 k.p.).

Składka i ubezpieczenie społeczne są pochodnymi okresu zatrudnienia, czyli istnienia stosunku pracy, a nie okresu, w którym on nie istniał. Bezpośredniej odpowiedzi w kwestii czy wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy podlega

składce ubezpieczeniowej należy poszukiwać w przepisach rozporządzenia z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.). Zwrócić należy uwagę, że skoro podstawą składki jest przychód za wyjątkiem ściśle określonych przypadków, to przy wyłączeniu z przychodu odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy o pracę (§ 2 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia) uprawniony byłby wniosek, iż wynagrodzenie zasądzone za czas pozostawania bez pracy podlega składce. W związku z przywróceniem do pracy ubezpieczonej zasądzone wynagrodzenie tylko za 1 miesiąc, stąd składce podlegałyby tylko to świadczenie, w konsekwencji tylko ono zwiększałoby okres ubezpieczenia (składkowy) mający wpływ na wzrost emerytury. Szerokie jednak ustosunkowanie się do kwestii jedynie hasłowo wywołanych w zażaleniu nie jest konieczne, gdyż tak jak zauważano nie ma racji wnoszący zażalenie, że błędnie „zidentyfikowano” przedmiot sporu.

Z tych motywów zażalenie nie było zasadne i podlegało oddaleniu.

=====